GMINA STARE CZARNOWO

GAZETA GMINNA

NR 1 KWIECIEŃ 2015

100 dni wójt Marzeny Grzywińskiej (strona 2)
Mamy zmiany - mówi Piotr Kukawka (strona 5)
Kocham piłkę nożną (strona 7)

Prezydent Bronisław Komorowski w Kołbaczu

Prezydent przyjechał z decyzją o wpisaniu zabytkowego zespołu klasztornego cystersów w Kołbaczu - na listę pomników historii. W województwie zachodniopomorskim taki prestiżowy tytuł mają jeszcze tylko dwa zabytki: katedra w Kamieniu Pomorskim oraz mury obronne w Stargardzie Szczecińskim.

Prezydent Bronisław Komorowski odwiedził Kołbacz w piątek 27 marca 2015 r. Głowę państwa uroczyście przywitała Wójt gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska. Prezydent przywiózł decyzję, która brzmi: „Kołbacz - założenie dawnego klasztoru cystersów, późniejszej letniej rezydencji książąt pomorskich i domeny państwowej - pomnikiem historii".

Ochroną, jako pomnik historii, zostały objęte wszystkie cenne obiekty Kołbacza: kościół pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa z XII/XIII wieku z piękną rozetą, dom konwersów, dom opata, baszta, owczarnia i dwór oraz siedziba zarządu pruskiej domeny państwowej.

Dokument z rąk prezydenta odebrali: przedstawicielka Instytutu Dziedzictwa Narodowego Beata Makowska oraz ksiądz proboszcz Andrzej Sowa - osoby, które składały wniosek o wpisanie kołbackich zabytków na tę prestiżową listę.

Uroczystość wręczenia dokumentu odbyła się na piętrze zabytkowego spichlerza, gdzie obecnie mieści się „Galeria cysterska". Surowe, drewniane poddasze, na które wchodzi się po wąskich i stromych schodach, prezydent oglądał z zaciekawieniem. - To miejsce ma duszę i potencjał – mówili towarzyszący prezydentowi goście, wśród których byli przedstawiciele rządu i samorządu, posłowie, europosłowie oraz władze kościelne. – To miejsce związane z odległą, ale niezwykłą historią – mówił Bronisław Komorowski. Jestem przekonany, że można mu przywrócić świetność, podobnie jak zabytkom w Łowiczu. Za tę decyzję dziękował prezydentowi także ks. arcybiskup, metropolita szczecińsko-kamieński Andrzej Dzięga.

Drugim punktem wizyty było odsłonięcie tablicy pamiątkowej, która zawisła na murach kościoła. Biało-czerwoną wstęgę odczepili wspólnie abp. Andrzej Dzięga i prezydent Bronisław Komorowski. Po drodze nie zabrakło uścisków dłoni z licznie zebranymi mieszkańcami. By zobaczyć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i zrobić pamiątkowe zdjęcia, cierpliwie, mimo chłodnego, wczesnego popołudnia, czekały też dzieci i młodzież ze szkoły, która znajduje się w bliskim sąsiedztwie zabytków.

W kościele prezydent wpisał się do pamiątkowej księgi, a proboszczowi parafii ks. Andrzejowi Sowie wręczył prezent – srebrny, wysadzany bursztynami kielich i patenę do odprawiania Mszy Świętej. Być może zobaczymy go podczas liturgii w Święta Wielkanocne. Prezent od prezydenta otrzymała też wójt Marzena Grzywińska. Grafika przedstawiająca prezydencką siedzibę zawisła w siedzibie urzędu.

Dla mieszkańców małej wsi, jaką jest Kołbacz, wizyta głowy państwa była niecodziennym wydarzeniem. O Kołbaczu mówią i piszą teraz wszystkie regionalne i ogólnopolskie media. Takiego najazdu reporterów i fotoreporterów jeszcze u nas nie było. Tytuł pomnika historii z pewnością ułatwi nam starania o pieniądze na remont z puli rządu, o takiej pomocy mówił także prezydent Komorowski. - Musimy się jednak wszyscy postarać o bazę dla turystów i zadbać także o to, by Kołbacz zaistniał na turystycznej mapie i był celem wielu wycieczek - mówiła wójt Marzena Grzywińska.

100 dni wójt Marzeny Grzywińskiej

Szanowni Państwo!
Serdecznie dziękuję mieszkańcom gminy Stare Czarnowo za zaufanie.

Państwa poparcie dopinguje mnie do pracy na rzecz naszej małej ojczyzny. O moich obowiązkach myślę z optymizmem, ale także ze świadomością, że dzięki ciężkiej pracy i zaangażowaniu mieszkańców oraz kreatywności pracowników Urzędu Gminy najbliższe lata będą naszym wspólnym sukcesem.

Zapraszam do współpracy sołectwa, organizacje pozarządowe i przedsiębiorców. Jednak przede wszystkim mam nadzieję na budującą współpracę z radnymi. Samorząd tworzymy wspólnie, dlatego życzę sobie i Państwu umiejętności osiągania kompromisu oraz zrozumienia. Przed nami pracowite lata. Naprawimy błędy przeszłości. Zbudujemy atrakcyjną, czystą, bezpieczną i przyjazną przestrzeń. Gmina Stare Czarnowo warta jest naszego poświęcenia i zaangażowania.

Z poważaniem i wiosennymi pozdrowieniami

Marzena Grzywińska
Wójt Gminy Stare Czarnowo

---

100 pierwszych dni na stanowisku wójta upłynęło na realizacji moich obietnic - mówiła Wójt Gminy Stare Czarnowo Marzena Grzywińska.

Jestem wdzięczna za deklaracje współpracy ze strony przedsiębiorców i osób działających w różnych instytucjach, którzy znaleźli czas, byśmy mogli się poznać.

Podjęłam szereg działań zmierzających do usprawnienia pracy w urzędzie. Powołałam zastępcę wójta. Pan Marcin Krawczyk jest specjalistą do spraw pozyskiwania funduszy pozabudżetowych. Do tej pory pracował w Wydziale Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Na moją prośbę, po rozmowie z Marszałkiem Województwa, na czas naszej współpracy, udzielono mu urlopu bezpłatnego.

Dbam o to, by Urząd był przyjazny dla interesantów. Wymagam od urzędników otwarcia na problemy mieszkańców.

Ważnym elementem mojej pracy są konsultacje społeczne. Pierwsze dotyczyły niedokończonej przebudowy ulicy Gryfińskiej w Starym Czarnowie. Obiecuję, że te kłopoty wkrótce się skończą. Mam zapewnienie Zarządu Dróg Wojewódzkich, że inwestycja zostanie ukończona jeszcze przed wakacjami.

Rozpoczęłam negocjacje w sprawie oświetlenia ulicznego, a także sieci wodociągowej na terenie gminy, jej usprawnienia i przesyłania lepszej jakości wody do Starego Czarnowa. Do tego niezbędna jest także modernizacja oczyszczalni ścieków w Żelewie i Glinnej.

Jednym z moich priorytetów jest kształcenie dzieci i młodzieży. Rozbudowujemy bazę szkolną i rekreacyjną. Place zabaw dla dzieci w Binowie, Kołbaczu i Starym Czarnowie latem otrzymają nowe i bezpieczne wyposażenie. Będą między innymi nowe wiaty, ławki, stoły i tablice edukacyjne oraz stojaki do rowerów. Rozpoczęliśmy współpracę z burmistrzem Löecknitz na temat projektu finansowanego ze środków unijnych w ramach programu INTERREG. Trwają prace projektowe w sprawie przebudowy poddasza na cele dydaktyczne w Zespole Szkół w Kołbaczu.

W szkole pojawiły się nowe komputery i tablice interaktywne oraz meble. Zależy mi na tym, by nasza szkoła była bezpieczną, nowoczesną i atrakcyjną placówką. Zadbałam o to, by uczniowie mieszkający w miejscowościach oddalonych od szkoły, często o kilkanaście kilometrów, nie musieli długo czekać na autobus. To kwestia ich bezpieczeństwa i zdrowia.

Bardzo ważni są dla mnie mieszkańcy wsi. Świetlice wiejskie – małe ośrodki kultury pełnią ogromną rolę. Chcę, by tętniły życiem, by pracowali w nich ludzie z pasją. Podjęłam działania w sprawie remontów świetlic i ich doposażenia w materiały edukacyjne i internet. W wyniku ogłoszonych konkursów, wybrane zostały osoby do prowadzenia świetlic. Przyszedł też czas na wybory nowych sołtysów lub kontynuację działalności tych, którzy cieszą się największym zaufaniem mieszkańców wsi. Serdecznie gratuluję i wszystkich Państwa zapraszam do współpracy.

Wybory sołtysów będą się odbywały w dniach od 9 do 17 kwietnia 2015 r.

Szczegółowy harmonogram spotkań wyborczych w sołectwach:

Kołowo w dniu 9 kwietnia (czwartek) 2015 r. godz. 17:00 – świetlica wiejska.

Binowo w dniu 9 kwietnia (czwartek) 2015 r. godz. 18:30 – świetlica wiejska.

Kartno w dniu 10 kwietnia (piątek) 2015 r. godz. 17:00 – świetlica wiejska w Żelisławcu.

Żelisławiec w dniu 10 kwietnia (piątek) 2015 r. godz. 18:30 – świetlica wiejska.

Komorówko w dniu 14 kwietnia (wtorek) 2015 r. godz. 17:00 – mieszkanie obecnego sołtysa.

Dębina w dniu 14 kwietnia (wtorek) 2015 r. godz. 18:15 – świetlica wiejska.

Nieznań w dniu 15 kwietnia (środa) 2015 r. godz. 17:00 – świetlica wiejska.

Żelewo w dniu 15 kwietnia (środa) 2015 r. godz. 18:30 – świetlica wiejska.

Stare Czarnowo w dniu 16 kwietnia (czwartek) 2015 r. godz. 18:00 – świetlica wiejska.

Kołbacz w dniu 17 kwietnia (piątek) 2015 r. godz. 18:00 – świetlica wiejska.

Glinna w dniu 20 kwietnia (poniedziałek) 2015 r. godz. 17:00 – świetlica wiejska.

Dobropole Gryfińskie w dniu 20 kwietnia (poniedziałek) 2015 r. godz. 18:30 – świetlica wiejska.

Budżet gminy Stare Czarnowo na rok 2015

Uchwałę budżetową na 2015 rok oraz wieloletnią prognozę finansową gminy staroczarnowscy radni przyjęli na sesji, która odbyła się 30 stycznia. Planowane na ten rok dochody wyniosą 12.912.993 zł, a wydatki - 13.262.479 zł. Z kolei deficyt planowany jest na poziomie 349.486 zł.

Największą część planowanych dochodów gminy stanowią wpływy z podatków i opłat lokalnych. Oczekujemy z tego tytułu wpływów w wysokości 4.749.000 zł (to prawie 40% wszystkich dochodów), z czego sam podatek od nieruchomości zagwarantuje nam ponad 3,7 mln . Drugim największym źródłem dochodów jest subwencja ogólna, która zasili kasę gminy kwotą 3.255.476 zł (prawie 26% ogółu dochodów). Udziały w podatkach dochodowych od osób fizycznych, tzw. PIT planowane są na poziomie 2.152.886 zł, a dotacje na zlecane gminie zadania z zakresu administracji rządowej to ponad 1 mln zł.

Wydatki majątkowe w 2015 roku zaplanowano w wysokości 756.000 zł. Wśród nich wyliczyć można: prace projektowe dotyczące budowy oczyszczalni ścieków w Dobropolu i Binowie, wymianę części wodociągu w Starym Czarnowie, dofinansowanie budowy chodnika w kierunku „Orlika" przy drodze wojewódzkiej, prace projektowe dotyczące remontów dróg gminnych m. in. w Kołowie, Żelewie, Żelisławcu i w Starym Czarnowie. Planuje się także wykonać projekty budowy świetlic wiejskich w Dębinie i Kartnie. Większość wydatków majątkowych dotyczy prac projektowych. W ten sposób gmina chce przygotować się do składania wniosków na dofinansowanie inwestycji z nowej perspektywy unijnej obejmującej lata 2014-2020.

W budżecie 2015 roku najwyższe wydatki, w kwocie 4.185.654 zł, zostaną poniesione na oświatę, z czego część oświatowa subwencji ogólnej stanowi 2.496.364 zł, pozostałą kwotę - 1.689.290 zł - gmina pokryje ze źródeł własnych. Na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska gmina przeznaczy 669.255 zł. Transport i łączność pochłoną 854.837 zł, pomoc społeczna - 2.094.087 zł a administracja publiczna – 2.120.436 zł. Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego zarezerwowano 651.729 zł. Na kulturę fizyczną gmina planuje wydatkować kwotę 323.353 zł. W tym roku na wydatki w ramach funduszy sołeckich zarezerwowano 199.025,25 zł.

Zaplanowane w budżecie przedsięwzięcia zapewnią gminie rozwój i poprawią standard życia mieszkańców.

Z informacji skarbnik Agaty Baran wynika, że na koniec stycznia 2015 posiadaliśmy zobowiązania kredytowe z tytułu zaciągniętych kredytów w łącznej wysokości 2.512.620 zł. W tym roku planujemy spłacić raty kredytów w łącznej wysokości 570.000 zł, co spowoduje, że stan zadłużenia na koniec 2015 r. spadnie do wysokości 1.942.620 zł.

Na co wydamy fundusz sołecki?

Fundusz sołecki to pieniądze, które mają służyć poprawie warunków życia mieszkańców gminy. O jego przeznaczeniu decydują mieszkańcy na zebraniach wiejskich.

11 marca 2014 roku prezydent Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy o funduszu sołeckim.

Nowe przepisy umożliwiają realizację wspólnych przedsięwzięć przez sołectwa z terenu danej gminy. Każde z sołectw ma uchwalać oddzielnie wniosek dotyczący wspólnego przedsięwzięcia. Umożliwi to kumulowanie środków funduszu na realizację większych inwestycji.

W ustawie zapisano też możliwość zmian w planowanych przedsięwzięciach oraz jego zakresu w ramach przyznanego limitu środków. Dotychczas zgłoszone w ramach funduszu projekty nie mogły być zmieniane w trakcie roku budżetowego. Zmiana ma dać samorządom elastyczność i pozwolić na wydawanie zaoszczędzonych środków lub reagowanie na nieprzewidziane zdarzenia.

Czy warto tworzyć fundusz sołecki?

Nie ma wątpliwości, że fundusz sołecki opłaca się mieszkańcom - zyskują pewność, że wskazane przez nich inwestycje zostaną uwzględnione w budżecie i zrealizowane.

Inną zaletą funduszu sołeckiego jest zaangażowanie mieszkańców w proces rozwoju wsi. Fundusz to demokratyczne rozwiązanie, w którym mieszkańcy bezpośrednio decydują, na co przeznaczyć część budżetu. Co więcej, ustawa zastrzega, że środki z funduszu muszą być wydane na poprawę warunków ich życia. Rodzi to dwie konsekwencje – z jednej strony integruje mieszkańców i skłania do dyskusji nad kształtem ich najbliższego otoczenia, z drugiej pokazuje urzędnikom potrzeby i oczekiwania poszczególnych sołectw.

Proces podejmowania decyzji o przeznaczeniu funduszy powoduje również wzrost odpowiedzialności mieszkańców za wspólne mienie. To już nie będzie na przykład bezpańska wiata na przystanku, ale wiata, postawiona za „nasze", sołeckie pieniądze.

Jakie są ograniczenia?

- realizacja zadań nie może naruszać przepisów prawa,
- zadania nie mogą być realizowane „na majątku", który nie stanowi własności gminy:
- nie można wybudować lub wyremontować chodnika, który nie stanowi własności gminy,
- ale można przeprowadzić dożynki sołeckie na gruncie nie będącym własnością gminy.
- zadania „twarde" takie jak nowa inwestycja czy remont muszą być zrealizowane „na majątku" gminy,
- zadania „miękkie" nie muszą spełniać tego wymogu, np. możliwe jest sfinansowanie szkolenia w remizie strażackiej, która jest własnością OSP.

Skarbnik gminy Agata Baran informuje:

W 2014 roku sołectwa gminy Stare Czarnowo wykorzystały 90,00% przyznanych im środków. Łącznie wydatkowano 178.755,93 zł.

Także na rok 2015 wszystkie sołectwa złożyły odpowiednie wnioski i przyznano im na wydatki 199.025,25 zł.

Poszczególne sołectwa otrzymały do wykorzystania:
- Sołectwo Binowo 16.309,63 zł
- Sołectwo Dębina 17.879,17 zł
- Sołectwo Dobropole 16.343,75 zł
- Sołectwo Glinna 19.789,92 zł
- Sołectwo Kartno 11.839,83 zł
- Sołectwo Kołbacz 34.120,56 zł
- Sołectwo Kołowo 9.792,60 zł
- Sołectwo Komorówko 7.711,25 zł
- Sołectwo Nieznań 9.553,76 zł
- Sołectwo Stare Czarnowo 27.774,13 zł
- Sołectwo Żelewo 12.590,49 zł
- Sołectwo Żelisławiec 15.320,13 zł

Bezpłatne porady prawne

Z bezpłatnych porad prawnych w sprawach cywilnych, spadkowych i rodzinnych będzie można skorzystać w Urzędzie Gminy Stare Czarnowo. Prawnik będzie dyżurował raz w miesiącu. Dzień i godziny przyjęć będą wskazane na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Urzędu.

Przed wizytą prosimy o kontakt telefoniczny w celu ustalenia terminu spotkania pod numerem telefonu (91) 31 24 131.

Powstaje Punkt Obsługi Klienta

Komunikat Przedsiębiorstwa Usług Wodnych i Sanitarnych sp. z o. o. w Nowogardzie:

Mieszkańcy gminy Stare Czarnowo będą mogli na miejscu załatwić wszystkie sprawy związane z:
- przyłączaniem nieruchomości do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej,
- uzgodnieniami dokumentacji projektowej,
- świadczeniem usług sanitarnych, wywozem nieczystości, wynajmem toalet przenośnych i czyszczeniem kanalizacji,
- usuwaniem awarii na przyłączach,
- badaniem wody,
- zawierać umowy na zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków oraz podłączać do sieci nowych odbiorców.

Pracownicy Punktu Obsługi Klienta będą przyjmować, rozpatrywać i udzielać odpowiedzi na pisemnie składane wnioski, skargi, reklamacje i zażalenia dotyczące jakości świadczonych usług. Można będzie także bez dodatkowych opłat - zapłacić rachunki.

Punkt Obsługi Klienta ruszy w maju. Będzie czynny w siedzibie Urzędu Gminy w każdy pierwszy czwartek miesiąca, w godzinach od 9 do 14.

Bogumiła Zawada - Laureatką Plebiscytu Katecheta Roku - Gratulujemy!

Bogumiła Zawada, nauczycielka dyplomowana z Zespołu Szkół w Kołbaczu została Laureatką Plebiscytu Katecheta Roku 2013/2014. Wyniki konkursu ogłoszono w niedzielę 1 lutego 2015 roku w Archidiecezjalnym Seminarium Duchownym w Szczecinie.

Bogumiła Zawada katechizuje od 23 lat. - Myślałam, że się naraziłam, jak otrzymałam telefon z Kurii. Jestem zaskoczona - opowiada.

Pracowała w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla chłopców z zaburzeniami zachowania w Szczecinie. Od 1991 roku pracuje w Poradni Rodzinnej jako doradca życia rodzinnego. Jest psychologiem rodziny. Skończyła Studia Teologiczne, Instytut Studiów nad Rodziną ATK w Warszawie. Jest biologiem, po Wydziale Biologii w Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest też terapeutką pedagogiczną - pracuje z dziećmi dyslektycznymi.

- Nigdy nie myślałam o zakonie. Jestem mamą, babcią i szczęśliwą mężatką. Ksiądz proboszcz Marek Kałamarz wiele miesięcy namawiał mnie do tego, by zająć się katechezą. Pracowałam w Poradni Rodzinnej i uznał, że będę nadawała się do tak odpowiedzialnej misji. Byłam wówczas pielęgniarką i po to, żeby móc katechizować w szkole, ukończyłam Studia Teologiczne - przekonuje.

Młodzież zadaje mądre pytania. O aborcję, eutanazję, środki antykoncepcyjne, przemijanie i sens życia. Są ciekawi świata. Buntują się na porządek, przepisy, przykazania. Pytają śmiało i często. Wiedzą, że mogą o wszystko zapytać.

- Poruszamy różne tematy. Jestem biologiem i psychologiem rodzinnym, więc nie mam problemu żeby im to wszystko wytłumaczyć. Przede wszystkim jednak jestem dla nich autentycznym świadkiem wiary. Zachęcam do modlitwy i praktyk religijnych. Uwielbiam swoją pracę, choć kiedyś nie wyobrażałam sobie, że będę pracowała w szkole.

Dziś jest zachwycona pracą z dziećmi. Cieszą ją ich sukcesy. Sporo ich jest. Jej uczniowie są finalistami wojewódzkich i ogólnopolskich konkursów biologicznych, ekologicznych i religijnych, zdobywają stypendia unijne „Zachodniopomorskie Talenty". W 2014 roku szkoła otrzymała wyjątkową nagrodę w konkursie „Zachodniopomorski Lider Ekologii 2014". Na przestrzeni lat w kołbackiej szkole takiej nagrody jeszcze nie było. To wynik udziału szkoły w Wojewódzkim Konkursie - kategoria Edukacja Ekologiczna i Ochrona Przyrody ogłoszonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Tytuł został przyznany za realizację projektów ekologicznych na temat jeziora Miedwie. Koordynatorkami projektów były Bogumiła Zawada oraz Marzena Grzywińska nauczycielka historii, a dziś wójt gminy. Oprócz tytułu, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska przyznał szkole nagrodę w wysokości 40 tysięcy złotych. Za to uczniowie mogą korzystać teraz między innymi z nowych laptopów, tablic multimedialnych i mebli.

Są nagrody za „Jezioro Miedwie-2015"

18 marca 2015 roku w Zespole Szkół w Kołbaczu odbyły się wojewódzkie konkursy w ramach kolejnego projektu „Jezioro Miedwie-2015". Patronat nad konkursami przyjęli: Zachodniopomorski Kurator Oświaty, Członek Zarządu Województwa Robert Grzywacz oraz Wójt Gminy Stare Czarnowo. Nad stroną merytoryczną konkursów czuwali pracownicy Zachodniopomorskiej Sieci Ośrodków Edukacji Ekologicznej i Przyrodniczej. W konkursach brali udział uczniowie z gimnazjów z województwa zachodniopomorskiego: Szczecina, Gryfina, Gardna, Bani, Chwarstnicy i Kołbacza. Poziom konkursów był bardzo wysoki. Uczniowie musieli wykazać się wiedzą pozaprogramową. W klasyfikacji zespołowej w Wojewódzkim Konkursie Ekologicznym „Biologiczne i historyczne osobliwości jeziora Miedwie" uczniowie Zespołu Szkół w Kołbaczu zdobyli II miejsce w województwie. Naszą szkołę reprezentowały: Patrycja Ladra, Roksana Mikuś i Weronika Ladra. Równocześnie z konkursem wiedzy przebiegał konkurs albumowy, gdzie Dominik Płatek wywalczył III miejsce w województwie oraz konkurs fotograficzny, w którym Patrycja Ladra zajęła I miejsce i Weronika Wrzesińska III miejsce w województwie.

Gratulujemy

Jeży mi się włos na głowie!

Piotr Kowalczyk, radny gminy Stare Czarnowo:

- Moim zadaniem jest troska o ludzi znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, walczę o pozyskanie terenu pod budowę mieszkań, o ścieżkę rowerową łączącą Kołbacz z sąsiednimi miejscowościami, promuję naszą gminę. Uważam, że jest wiele spraw do wyjaśnienia. Już pierwsze moje spostrzeżenia jeżą włos na głowie. Podczas Sesji Rady Gminy, w odpowiedzi na moją interpelację, dowiedzieliśmy się o niezwykłej hojności Marka Wosia. Były wójt Starego Czarnowa nawet po przegranych wyborach (w drugiej turze 30 listopada 2014 roku) nagradzał swoich urzędników, a niektórych szczególnie. 2 grudnia z gminnej kasy wydał 108 tysięcy złotych. I tak na przykład: na konto skarbniczki gminy poszło 8 tysięcy zł. Tyle samo otrzymał sekretarz. 7 tysięcy zł dostała kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, a kierownik Biblioteki - 3 tysiące zł. Wysokość nagród wypłaconych pozostałym pracownikom jest utajniona, ale tajemnicą nie jest, że wśród nich są tacy, którzy otrzymali nawet po 9 tysięcy złotych. Czy pracownikom należała się ta nagroda? Czym była umotywowana? Te pytania na razie pozostają bez odpowiedzi.

Ponadto odejście Marka Wosia ze stanowiska kosztowało gminę ponad 70 tysięcy złotych. Uważam, że mieszkańcy powinni o tym wiedzieć – powiedział radny Piotr Kowalczyk.

Z informacji przedstawionej przez skarbnika gminy Agatę Baran wynika, że odprawa dla wójta, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy z upływem kadencji z dniem 8 grudnia 2014 r. została wypłacona w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, tj. w wysokości 32.226,33 zł brutto. Z gminnej kasy, na konto Marka Wosia dodatkowo poszło 40.223,04 zł. To ekwiwalent za niewykorzystane 78 dni urlopu wypoczynkowego.

Przepisów przestrzegaj! Czyli o tym jak upomina wojewoda.

Wieloletniego przewodniczącego Rady Gminy Kazimierza Mendaka radni postanowili odwołać z funkcji. Stracili do niego zaufanie i przed sesją, 30 stycznia 2015 r. złożyli odpowiedni wniosek. Przewodniczący go zignorował. Chcieli więc zwołać nadzwyczajne posiedzenie Rady Gminy. Przewodniczący jednak i tym razem ich zlekceważył. Powołał się na ustawę samorządową i szybko sam złożył rezygnację. W efekcie, na działania przewodniczącego, radni złożyli skargę do Wojewody Zachodniopomorskiego. Oczekując na odpowiedź, zmuszeni byli jednak czekać prawie miesiąc (do 27 lutego), czyli do planowanej sesji zwyczajnej, gdzie mogło się już odbyć tylko głosowanie nad przyjęciem jego rezygnacji. Sam zainteresowany nie pojawił się na posiedzeniu. Oficjalnie - był na urlopie.

W odpowiedzi, która przyszła trzy dni później (2 marca 2015 r.), wicewojewoda Ryszard Mićko kategorycznie upomniał Kazimierza Mendaka. Pisze między innymi: „…*zwracam uwagę pana przewodniczącego na konieczność przestrzegania przepisów prawa i nieprzekraczanie przypisanych panu uprawnień z tytułu pełnienia ww. funkcji.*"

Przypomina też przepis art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którym: „…*wniosek o zmianę porządku obrad powinien pan był poddać pod głosowanie i jeśli uzyskałby on poparcie - dokonać zmiany porządku obrad.*" Jest też druga uwaga, napisana nawet tłustym drukiem: „…*na wniosek wójta lub ¼ ustawowego składu rady gminy przewodniczący obowiązany jest zwołać sesję w ciągu 7 dni od złożenia wniosku*".

Oznacza to, że odmawiając zwołania sesji w oparciu o prawidłowo złożony wniosek grupy radnych, przewodniczący naruszył art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym. Wojewoda podkreśla, że „… *norma w nim zawarta ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie przyznaje przewodniczącemu uprawnienia do dokonywania oceny zasadności złożonego wniosku o zwołanie sesji pod względem celowości, czy też pilności podjęcia proponowanych uchwał*".

Czy to znaczy, że do odwołania K. Mendaka z funkcji przewodniczącego Rady Gminy zgodnie z prawem mogło dojść już 30 stycznia?

Zdecydowanie tak - mówi obecny przewodniczący Rady Gminy Piotr Kukawka. Radni uważają, że celowym przeciąganiem piastowania stanowiska K. Mendak działał na szkodę gminy. Złożyli więc zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Mamy zmiany - mówi Piotr Kukawka przewodniczący Rady Gminy Stare Czarnowo

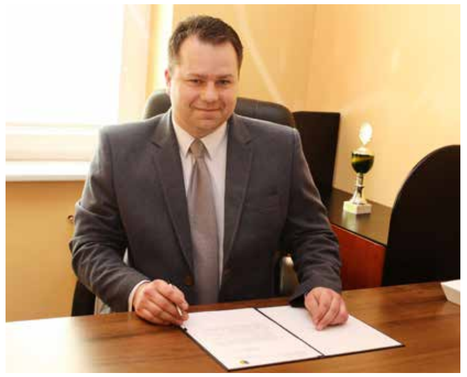

Piotr Kukawka jest mieszkańcem Dębiny. Od 8 lat prowadzi tam firmę zajmującą się między innymi uzbrajaniem terenów dla budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego. Przy robotach drogowych i sieciowych zatrudnia kilkanaście osób, głównie mieszańców wsi.

4 ostatnie lata pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gminy Stare Czarnowo. Po wyborach samorządowych, podczas jednego z pierwszych posiedzeń Rady, „nowi" radni w tajnym głosowaniu, stosunkiem głosów 10 do 4, na przewodniczącego Rady Gminy wybrali właśnie Piotra Kukawkę.

- Dlaczego mimo tylu zawodowych zajęć zdecydował się Pan na pracę w Radzie Gminy?

Mieszkańcy Dębiny skłonili mnie do kandydowania na radnego kolejny raz. Odczuwali duży niedosyt zainteresowania władz naszą miejscowością. Inwestycje od lat omijały nas szerokim łukiem. Jako radny z Dębiny będę zabiegał między innymi o budowę nowej świetlicy w naszej wsi. To dla około 400 mieszkańców - bardzo ważna sprawa.

- Rada jest przychylna obecnej władzy?

Nie ma zastrzeżeń do pracy Pani Wójt. Deklarujemy współpracę. Moim celem jest scalić jak największą ilość radnych. W 15 osobowej Radzie, poparcie dla Wójt zadeklarowało 8 osób, czyli większość. Chcemy, żeby nasze inwestycje szły w dobrym kierunku. Chcemy poprawić drogi i infrastrukturę. Powstanie chodnik przy ulicy prowadzącej do Orlika, bo do tej pory dzieci chodzą poboczem ruchliwej jezdni, a o nieszczęście nie trudno. W wielu miejscowościach są podobne potrzeby. Ulica Słoneczna jest do tej pory gruntowa, chcemy żeby był asfalt. Stawiamy także na poprawę jakości wody pitnej. We współpracy z ZWiK-iem Szczecin chcemy poszerzyć dostawę wody z Miedwia, bo wieloletnie zaniedbania w gospodarce kanalizacyjnej spowodowały skażenia i zanieczyszczenia dotychczasowych ujęć wody. To są poważne niedogodności. Uzgadniamy skanalizowanie miejscowości Dobropole i Binowo.

- Jeszcze niedawno był Pan w opozycji.

Wójt Marzena Grzywińska przekonała mnie do siebie odkrywając niedociągnięcia swojego poprzednika, o których nawet jako radni nie wiedzieliśmy lub nie mogliśmy wiedzieć. Sprawy, które na pewno wkrótce ujrzą światło dzienne, mocno nadszarpnęły moje zaufanie do poprzednich władz. Natomiast sposób działania Wójt Marzeny Grzywińskiej, który polega na próbie uporządkowania mocno zaniedbanych spraw, a nie na szukaniu haków na poprzednika, budzi mój szacunek i uznanie.

- Jak ocenia Pan pierwsze 100 dni pracy Wójt Marzeny Grzywińskiej?

Pozytywnie. Obserwuję ogromną energię, pracowitość, zaangażowanie i pomoc mieszkańcom. Wiele spraw zostało uporządkowanych i wyjaśnionych. Są plany i postanowienia. O wszystkich pracach będziemy na bieżąco informować na stronie internetowej i w Gazecie Gminnej. Wójt pracuje z pasją, ostatnia wychodzi z Urzędu. Większość urzędników szybko się przestawiła ma sposób działania nowej szefowej, której zależy na kompetentnych pracownikach oraz Urzędzie przyjaznym i otwartym dla mieszkańców. Nie jest tajemnicą, że są osoby, które nie mogą się pogodzić z nową sytuacją. Ostrych działań personalnych jednak nie było. To wskazuje, że współpraca się klaruje.

- Kobieta szefem szefów! Uśmiechnięta i profesjonalna. To w Starym Czarnowie nowa jakość. Czy mężczyźni nie mają z tym problemu?

Pani Wójt wygrała sporą przewagą głosów, więc to znaczy, że mężczyźni w pełni zaakceptowali kobietę na najwyższym stanowisku. Z moich obserwacji wynika, że w naszej gminie nie ma problemu ze współpracą z kobietą na stanowisku szefa. Ja nie mam. Cenię sobie te relacje właśnie z uwagi na elegancję i kulturę.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Starym Czarnowie

To miejsce pierwszego kontaktu dla osób, które poszukują pomocy społecznej.

Podobne ośrodki zgodnie z prawem działają w każdej gminie. Pracownicy socjalni kwalifikują do wypłaty zasiłków rodzinnych, stałych, okresowych i celowych. Przede wszystkim są jednak po to, by umożliwić osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których same nie są w stanie pokonać. Pomoc społeczna jest udzielana szczególnie z powodu ubóstwa, zdarzenia losowego, sytuacji kryzysowej, klęski żywiołowej, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, bezradności w sprawach opiekuńczych i wychowawczych w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, braku umiejętności przystosowania się do życia i prowadzenia gospodarstwa domowego, alkoholizmu czy narkomanii. Prawo do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej przysługuje samotnej osobie, jeśli jej dochód nie przekracza 542 zł miesięcznie. Dla osoby w rodzinie - to kwota 456 zł. Przyznanie pomocy ze środków publicznych musi być poprzedzone przeprowadzeniem wywiadu rodzinnego w miejscu zamieszkania. Pracownicy muszą więc zapytać o wszystkie dochody jakie rodzina uzyskuje.

Zmiana filozofii

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowuje projekt założeń zmian w ustawie o pomocy społecznej.

Chodzi o to, żeby pomoc społeczna nie była tylko od dawania zasiłków, ale od pomagania swoim podopiecznym w wyjściu z sytuacji, w której się znaleźli. Głównie oferować ma właśnie różne usługi socjalne, aktywizujące działania profilaktyczne, interwencyjne, a pomoc finansowa ma być tylko ich uzupełnieniem. Podopieczny ma prawo nie skorzystać z oferowanej pomocy. To on odpowiada za swoje życie.

Dodatki energetyczne - ulga czy fikcja?

Osoby w trudnej sytuacji materialnej, otrzymujące już dodatki mieszkaniowe mogą się starać o pomoc w postaci pieniędzy na opłaty za prąd.

Na jaką kwotę można liczyć?

Dodatek energetyczny dla gospodarstwa domowego

- prowadzonego przez osobę samotną - wynosi 11,36 zł/miesiąc,
- składającego się z 2 do 4 osób – wynosi 15,77 zł/miesiąc,
- składającego się z co najmniej 5 osób - wynosi 18,93 zł/miesiąc.

Na sfinansowanie wypłat dodatku energetycznego dla tak zwanych odbiorców wrażliwych energii elektrycznej, budżet państwa w ubiegłym roku przeznaczył ponad 22 mln zł - w skali kraju to duża suma, ale dla jednej rodziny - to grosze, czasem przewyższające koszty dojazdu do siedziby Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie trzeba złożyć wniosek oraz kopię umowy sprzedaży energii elektrycznej.

Wypłacane od ponad roku dodatki energetyczne miały pomóc najuboższym. Okazują się jednak fikcją, którą niewiele osób się interesuje. Z drugiej strony są osoby, które nie mogą liczyć na ani jedną złotówkę, żadnego z zasiłków, bo o grosz przekroczyły kryterium dochodowe, więc obrażanie się na pomoc, że jest za mała, też nie jest w porządku.

Gminy Ośrodek Pomocy Społecznej w Starym Czarnowie wypłaca dodatki energetyczne 19 rodzinom. Wnioski złożyła tylko połowa z uprawnionych do tego dodatku rodzin w gminie, czyli tych, które pobierają dodatki mieszkaniowe - informuje kierowniczka GOPS Elżbieta Adrabińska. Czy naprawdę nie warto z nich skorzystać? W skali roku pomoc z tytułu dodatku energetycznego dla 2 lub 4 osobowej rodziny to ok. 180 zł.

Karta Dużej Rodziny

Ponad 167 osób w gminie Stare Czarnowo ma już Kartę Dużej Rodziny.

Karta Dużej Rodziny uprawnia do korzystania z różnych zniżek na terenie całego kraju. Przysługuje rodzinom z przynajmniej trójką dzieci, niezależnie od dochodu. Jest wydawana bezpłatnie, każdej osobie w rodzinie.

W gminie Stare Czarnowo mogą je otrzymać 64 rodziny.

Warto mieć Kartę Dużej Rodziny

Dzięki Karcie, osoby z rodzin wielodzietnych mogą korzystać m.in. ze zniżek na przejazdy kolejowe, zniżek w opłatach za przedszkola i paszporty. Mają np. darmowy wstęp do wszystkich parków narodowych w Polsce. Rabaty oferują uzdrowiska, nawet o połowę może być niższa cena biletu wstępu na basen czy stadion. Kartę honorują także sale zabaw dla dzieci i coraz więcej handlowców i usługodawców różnych branż.

Warto zwracać uwagę na znak „Tu honorujemy Ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny".

Spotkanie z wicemarszałkiem Jarosławem Rzepą

Załóżcie spółkę wodną. Łatwiej będzie dbać o utrzymanie rowów melioracyjnych - zachęcał wicemarszałek Jarosław Rzepa.

Spotkanie na temat utrzymania i konserwacji urządzeń melioracyjnych odbyło się w poniedziałek 23 marca 2015 r. w Urzędzie Gminy Stare Czarnowo. W każdej gminie taka spółka powinna być – tu nie ma.

Rowy są zarośnięte i zamulone, praktycznie nie istnieją. Niektóre nie nadają się do czyszczenia tylko do odbudowy – mówił Bartłomiej Grocholewski ze Starostwa Powiatowego w Gryfinie.

Wszyscy właściciele gruntów, przez które przechodzą rowy melioracyjne powinni o nie dbać. To ciąg sieci odwodnieniowej. Zaniedbane - powodują zagrożenie powodziowe. Zgodnie z prawem właściciel gruntu musi: wykaszać trawę ze skarp i dna rowu, wycinać krzewy, wybierać muł, naprawiać uszkodzone skarpy i chronić rowy przed pasącymi się zwierzętami.

- Kiedyś gospodarze sami czyścili rowy, dziś to niemożliwe, z wiekiem nie mamy sił i nie mamy czym. Od lat prosimy i alarmujemy, że rowy są doprowadzone do takiego stanu, że woda zalewa pola – skarżyli się rolnicy – ale nikogo to dotąd nie obchodziło.

- Popełniliście błąd - strofował przedstawiciel Powiatu - jak przez lata odbijaliście się od wójta, to trzeba było przyjechać do Starosty - poradził.

Spółki wodne otrzymują dotacje od marszałka, od wojewody i od gminy. Nawet Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska się dokłada. Ci, którzy potrafili się zorganizować zdobywają środki na swoje prace melioracyjne. Są tacy, którzy dostają od 80 do 100 procent wsparcia – przekonywał Mariusz Płocharski z Wydziału Rolnictwa i Rybactwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Zapewniał: - Możemy pomóc, mamy gotowe wzory. To jest ostatni moment na ubieganie się o „cudze" pieniądze. Wkrótce rolnik może usłyszeć: - Nie dbasz o meliorację - źle gospodarujesz! Decydujcie! Chcecie narzekać czy rozwiązać problem! Załóżcie spółkę – usłyszeli rolnicy.

Problemem są nie tylko zarośnięte rowy melioracyjne, ale również ich celowe zaśmiecanie.

- Czego tam nie ma wyliczała mieszkanka Kartna - stare telewizory, gruz, po prostu śmieci!

O urządzenia melioracyjne należy dbać co roku, aby nie dochodziło do lokalnych podtopień. Niestety największym problem jest fakt, że nie wszyscy przestrzegają tego obowiązku. Rów, aby spełniał swoje zadanie, musi być drożny na całej swej długości. To wymaga współpracy i poczucia odpowiedzialności wszystkich właścicieli przyległych gruntów.

I co z tymi bobrami?

Bobry zadomowiły się na dobre. Wielu rolników się skarży, bo szkody są ogromne. - Ale faktycznie, rowy nie są czyszczone to i bobry mają używanie - przyznawali otwarcie.

- Moje stanowisko jest jednoznaczne – mówił wicemarszałek Jarosław Rzepa - trzeba jak najszybciej ograniczyć populację, niestety jak dotąd Polski Związek Łowiecki nie chce się angażować w odstrzały.

Droga w pole

Kolejnym gorącym tematem były drogi dojazdowe do gruntów ornych. A właściwie ich brak.

Mogłyby być utwardzone, wyłożone tłuczniem, a nawet asfaltowe. Wszystko dofinansowane z puli Marszałka Województwa.

- Do 30 września gminy składały wnioski o dofinansowanie budowy dróg dojazdowych, dlaczego wśród wniosków nie ma Starego Czarnowa? Pytał wicemarszałek Jarosław Rzepa? I nie czekając na odpowiedź dodał - wszyscy którzy na ten rok złożyli wnioski - dostali dofinansowanie. Każda gmina może co roku wystąpić z jednym wnioskiem. Powiaty także składają tylko po jednym wniosku. Może się wiec zdarzyć, że w porozumieniu z powiatem gmina zrealizuje jedną wspólną większą inwestycję. Szkoda, że w ub. roku nikt tego nie dopilnował i w terminie wniosku nie złożył.

Tematy poruszane na spotkaniu z wicemarszałkiem Jarosławem Rzepą i przedstawicielami starostwa Powiatowego w Gryfinie budziły wiele emocji. Gorące dyskusje o problemach rolników będą kontynuowane na spotkaniach sołeckich – obiecała wójt Marzena Grzywińska.

Wiosna oznacza płonące trawy

Nieodpowiedzialni - delikatnie mówiąc - mieszkańcy podpalają pobocza i nieużytki nie bacząc na to, że od płonącej suchej trawy może się zająć pobliski las, czy zabudowania.

Niszczą też w ten sposób miejsca lęgowe. Razem z trawą i zaroślami palą się założone już gniazda np. skowronków. W płomieniach giną owady. Dotyczy to także zwierząt takich jak np. jeże czy zające. I w końcu, wszystkich nas zmuszają do oddychania powietrzem z dymem i szeregiem związków chemicznych będących truciznami. Wszyscy wiemy, że to praktyki stare jak najstarsi podpalacze traw. Wypalał dziadek i ojciec, wierząc w legendę o użyźnianiu gleby. Dziś wiemy, że takie praktyki przynoszą same szkody. Dlaczego więc nadal porośnięte wysoką trawą nieużytki rodzą takie niezdrowe emocje? Może wystarczy?

Płonące nieużytki to problem, z którym podobnie jak w całym kraju walczą wszystkie jednostki OSP w gminie. W Żelewie, Żelisławcu, Kołbaczu i Starym Czarnowie. To grupa blisko 60 strażaków. Są wśród nich także kobiety. Ich obecność i pomoc szczególnie cenią kobiety poszkodowane w wypadkach i zdarzeniach drogowych. Nie tylko gaszą pożary. Współpracują ze szkołami, kołami gospodyń wiejskich i firmami. Organizują np. symulacje pożarów i zadymień, próbne ewakuacje, uczą prawidłowego używania gaśnic. Przekazują swoją wiedzę na temat zachowania się w sytuacji różnych zagrożeń.

Nasi Strażacy

Szukamy pieniędzy poza budżetem gminy, by zorganizować kurs udzielania pierwszej pomocy dla mieszkańców - mówi Dariusz Olszewski gminny komendant OSP.

To jeden z projektów. Umiejętność niesienia pierwszej pomocy to bardzo ważna sprawa. Nim dojedzie karetka z profesjonalną pomocą, można naprawdę pomóc i uratować komuś życie - mówi komendant i za przykład podaje niedawne zdarzenie: mężczyzna nagle dostał zawału serca, był przy nim syn, który niedawno ukończył kurs niesienia pierwszej pomocy, do czasu przyjazdu karetki robił ojcu masaż serca. Uratował mu życie! Ludzie na ogół się boją, że w takich chwilach zrobią komuś krzywdę, nie wiedzą co robić. Dlatego warto się tego nauczyć, poćwiczyć pod okiem instruktora - zapewnia.

Zabiegamy też o dofinansowanie Gminnych Zawodów Sportowo -Pożarniczych

Podczas imprezy, która będzie wiosennym festynem, odbędą się między innymi pokazy podłączania węży strażackich na czas i skoki przez ściankę z pożarniczą sikawką w rękach. Chcemy pokazać sprawność naszych strażaków. A potrafią wiele - chwali komendant. Są niezwykle sprawni fizycznie. Każdy strażak ma ukończony kurs wysokościowy, niektórzy z nas mają uprawnienia ratownika wodnego i sternika motorowodnego, wszyscy potrafią udzielać pierwszej pomocy. Chcielibyśmy, aby dzieci i młodzież wzięły udział w tych zawodach. Może będą w przyszłości strażakami? Mamy problem z młodą kadrą, bo młodzież nie garnie się do pracy społecznej - dodaje.

Każdy mały chłopiec chce być strażakiem, ale z biegiem lat zmieniają się zainteresowania, brakuje sprawności, czasu lub ochoty. - Chcemy pokazać, że to poważna sprawa i super przygoda – zachęca komendant. Strażacy mają szkolenia, umundurowanie, hełmy, rękawice, buty z atestem - to kosztowne rzeczy.

Na co dzień w remizach jest pusto, ale jeśli jest pożar, to na sygnał telefoniczny i radiowy w 3 minuty strażacy tu są - zapewnia komendant. W kolejne 2 minuty wyjeżdżają do akcji.

Nigdy się nie zawiedliśmy na druhach-strażakach - mówi wójt Marzena Grzywińska

W każdej sytuacji możemy na nich liczyć i wiem, że jest to działalność z powołania, gdyż nie ogranicza się do niesienia pomocy przy zdarzeniach losowych, jak pożary czy wypadki.

Strażacy czynnie włączają się w życie społeczne. Trudno sobie wyobrazić uroczystość czy imprezę bez udziału strażaków. Jest to zarówno poczet sztandarowy na ważnej uroczystości jak też zabezpieczenie porządku na imprezie plenerowej. Strażacy spełniają ważną rolę w życiu społecznym i robią to z dużym zaangażowaniem.

Dlatego wspieram ich działania i pomagam w ubieganiu się o środki zewnętrzne. Cieszę się, że jednostki OSP jako organizacje pozarządowe organizują różne przedsięwzięcia skierowane do mieszkańców - dodaje wójt Marzena Grzywińska. Wszystkie wnioski pozytywnie przeszły kwestie formalne. Czekamy teraz na listę rankingową i wyniki konkursu.

Kocham piłkę nożną - Krystian Kiedrzyń

Kocham piłkę nożną - Krystian Kiedrzyń - to wyznanie godne króla strzelców z GLKS FAGUS.

Na stronie internetowej klubu można przeczytać, że Krystian Kiedrzyń na boisku zajmuje pozycję obrońca/pomocnik. Numer na koszulce:18. Od marca jednak, pan Krystian nie jest już ani zawodnikiem ani jak przez ostatnie 8 lat trenerem. Teraz pełni obowiązki prezesa klubu, bo dotychczasowy prezes Kamil Najda zrezygnował z pracy w klubie. Oficjalnie z przyczyn osobistych.

W kwietniu, podczas Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia, odbędą się wybory nowego prezesa. Będę kandydował – mówi Krystian Kiedrzyń. Kocham piłkę nożną i temu klubowi oddałem swoje serce - zapewnia. W klubie gra od 27 lat. Teraz ma dużo pracy. Organizuje transport, rozgrywki ligowe, pozwolenia. 100 procent swojego wolnego czasu poświęcam dla klubu – dodaje. Ma rodzinę. Jego syn też jest piłkarzem. Gra w Pogoni - Prawobrzeże.

Priorytet - szkolenia i treningi

Współpraca z nowymi władzami gminy zapowiada się bardzo dobrze GLKS FAGUS funkcjonuje dzięki dotacji z gminy. To ponad 130 tysięcy złotych. - Po rozmowach z wójt Marzeną Grzywińską i jej zastępcą Marcinem Krawczykiem jestem pełen nadziei - mówi Krystian Kiedrzyń. Są dobre założenia i plany. Ważna dla klubu jest budowa szatni na boisku. Chcielibyśmy żeby była nowoczesna, z natryskami i zapleczem gospodarczym. Mamy na stadionie pełnowymiarowe boisko, nowe krzesełka na trybunie dla kibiców. Pielęgnacja boiska jest z najwyższej półki, ale szkoda, że podczas jego budowy nie wzięto pod uwagę nawadniania płyty.

Priorytetem jest szkolenie dzieci i młodzieży, bo to one w przyszłości mają tworzyć zespoły na europejskim i światowym poziomie. Mamy prawdziwe talenty - chwali zawodników pan Krystian i dodaje - mój wychowanek Fabian Pach, rocznik 1998, aktualnie gra w Pogoni Szczecin i dostał powołanie do Kadry Narodowej U-17. Jestem bardzo dumny i wierzę w to, że zagra w reprezentacji Polski. To jest duże osiągnięcie. Jest bardzo wysportowany, inteligentny, dobrze się uczy. Teraz piłka nożna polega na założeniach taktycznych. Do tego sportu potrzeba więc inteligentnych ludzi.

Piłka nożna jest tu bardzo lubiana i popularna. Seniorzy grają w grupie Północnej Klasy Okręgowej Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej. GKLS FAGUS zajmuje 15 miejsce i walczy całym sercem o utrzymanie się w tej lidze. W drużynie siła - mówi były trener. Jednostki nie mają szans, tylko będąc zgranym zespołem możemy osiągnąć sukces - dodaje.

Klub dba o swoich zawodników

Mają ubezpieczenie, dobrego trenera, zapewnione dojazdy na zawody, sprzęt piłkarski, opiekę lekarską, witaminy, suplementy diety i maści. W grupie Seniorów w wieku od 18 do 36 lat, są zawodnicy wyłącznie z gminy Stare Czarnowo. To dlatego, że zależy nam na usportowieniu właśnie mieszkańców naszej gminy - tłumaczy Krystian Kiedrzyń. Jest zdolna grupa Juniorów w wieku od 15 do 18 lat, są Trampkarze – to chłopcy od 11-stego do 15-stego roku życia, oraz Orliki - w wieku 9 do 11 lat. Cieszymy się bardzo, że są chętni także wśród tych najmłodszych. W grupie Żaków są dzieci od 5 do 8 roku życia. Jest tak duże zainteresowanie, że Klub szuka trenera dla najmłodszych grup. Ciekawostką jest, że na grę w piłkę nożną mają ochotę także dziewczęta. Są zapraszane, ale…

brakuje im jeszcze odwagi. Na razie kibicują. To także bardzo ważne.

Kibic jak 12 zawodnik

Przecież to dla kibiców gramy - mówi pan Krystian. Zawodnicy kochają ich fantazję. Wszystkie te serpentyny, trąbki i okrzyki na całe gardło. By wygrywać potrzebujemy efektownego dopingu. Na mecze zapraszamy całe rodziny. Staramy się, aby spotkania wyglądały widowiskowo i na boisku dajemy z siebie wszystko.

Szczególnie zapraszamy na coroczny, majowy Turniej o Puchar Wójta. Będzie można obejrzeć zmagania amatorskich zespołów piłki nożnej z całej gminy. Przy tej okazji będą także atrakcje, gry i zabawy sportowe dla dzieci. Sponsorem nagród i pucharów oraz poczęstunku i tradycyjnej grochówki jest Wójt Gminy Stare Czarnowo.

E-dziennik czyli dziecko w szkole - online

Dziennik elektroniczny jako główna forma dokumentowania przebiegu nauczania funkcjonuje w Zespole Szkół w Kołbaczu od 1 marca 2015 r.

To historyczna data. Od tej pory tradycyjny dziennik jako nieodłączny atrybut władzy nauczyciela przestał istnieć.

Dla rodziców oznacza to możliwość zdobycia informacji na temat ocen dziecka, czy jego obecności w szkole, dosłownie na wyciągnięcie ręki. Wystarczy mieć dostęp do komputera lub smartfona. Największa zaleta - informacje na bieżąco.

E-dziennik także nauczycielom ułatwia bezpośredni i natychmiastowy kontakt z rodzicami. Nie było przypadków, żeby ktoś był z tego niezadowolony - mówi dyrektor ZS w Kołbaczu Artur Cembik. Okazało się, że to nic trudnego, ale oczywiście dajemy sobie jeszcze prawo do nauki poruszania się po tej platformie. Jestem przekonany, że wkrótce nikt nie będzie miał z tym najmniejszych problemów. Wśród nauczycieli nie ma osób, które nie miałyby do czynienia z komputerem. Wielu naszych nauczycieli ma kwalifikacje do nauczania informatyki. Od dawna pracujemy na programach komputerowych różnych wydawnictw. Mamy tablice interaktywne. Te technologie nie są nam obce. Uważam, że system jest prosty w obsłudze. Uczniowie również korzystają z zalet e-dziennika - opowiada dyrektor Cembik - gdy na przykład w sobotę sprawdzam prace domowe czy klasówki, na poznanie ocen nie muszą w niepewności czekać do poniedziałku. Każdy uczeń ma swój login i od razu może poznać ocenę.

Tradycyjnych dzienników w formie dużego, pięknie oprawionego zeszytu, nauczyciele używają jeszcze tylko do dokumentowania zajęć pozalekcyjnych, dodatkowych, wyrównawczych i świetlicowych.

TIK w szkole

Nie ma wątpliwości, że technologia informacyjna i komunikacyjna jest potrzebna w edukacji. Powszechny dostęp do komputerów i oprogramowania, sprzyja przygotowaniu uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Postęp technologii jest jednak tak dynamiczny, że na wszystkich wymusza stałe kształcenie umiejętności umożliwiających korzystanie z urządzeń mobilnych. Już najmłodsi uczniowie sprawnie obsługują tablety i smartfony. Posługują się nimi na co dzień, także w szkole. To duża pokusa dla nauczycieli, którzy chcą uatrakcyjniać swoje lekcje. W efekcie łatwo o przesadę, która prowadzić może do tego, że uczniowie siedzą przed ekranem komputera kilka godzin w szkole, kolejne - podczas odrabiania prac domowych i następne - dla rozrywki przy grach komputerowych.

Nie ma zgody na używanie telefonów komórkowych i smartfonów na lekcjach - zapewnia dyrektor Artur Cembik, ale dodaje - uczymy praktycznego, bezpiecznego i mądrego korzystania z tych urządzeń. Dzieci sprawdzają np. znaczenie pojęć, słów i definicji, szukają informacji. Powstał szkolny kodeks wykorzystywania TIK. Chodzi o przeciwdziałanie cyberprzemocy. To główny cel

programu profilaktyki w tym roku. Cyberprzemoc niestety nie jest nam obca. Były już warsztaty dla rodziców i uczniów. Teraz organizujemy spotkania z celebrytami, którzy jako idole nastolatków opowiadają o swoich problemach i o tym, jak unikać zagrożeń.

TIK w szkole regulują zapisy prawa oświatowego.

Wielkanoc 2015

Stroiki świąteczne, palmy, kolorowe zające, jaja, kurczaki, koszyczki i serwetki - w wielkanocne ozdoby można było się zaopatrzyć w świetlicy wiejskiej w Kołbaczu. W niedzielę 22 marca odbył się tam tradycyjny kiermasz przedświąteczny.

- Kupiłem stroik, myślę że się żonie spodoba - mówił pan Zenon z Kołbacza. Pani Mieczysława wybrała kolorowy koszyczek – ręczna robota, tylko 6 zł - zachwalała pani Basia.

Wystawie i kiermaszowi towarzyszyła mini kawiarnia. Były stoliki, przy których można było napić się kawy i zjeść ciasto. W południe kiermasz odwiedziła wójt Marzena Grzywińska. - Chodzi o to by wspierać lokalną inicjatywę, spotykać się i rozmawiać. Bardzo się cieszę, że są chętni do organizowania takich imprez - mówiła pani wójt.

Spotkanie i kiermasz przygotowały gospodynie z Koła Emerytów i Rencistów w Kołbaczu. - Pieniądze ze sprzedaży stroików przeznaczymy na wspólną wycieczkę lub basen - mówiła Iwona Kujawska szefowa koła. Przyszłość tej 15 osobowej grupy wygląda bardzo obiecująco. Szefowa marzy jeszcze o założeniu kabaretu. Sądząc po jej zapale - wszystko jest możliwe. Życzymy powodzenia.

Fotorelacja: wizyta Bronisława Komorowskiego

KOMUNIKAT

Od 1 marca 2015 r. wszystkich mieszkańców obowiązują takie same stawki opłat za wywóz odpadów komunalnych – informuje Związek Gmin Dolnej Odry.
Opłaty naliczane są od osoby:
- odpady zbierane selektywnie 11 zł
- odpady zbierane zmieszane 17 zł

Związek Gmin Dolnej Odry prosi o częste przeglądanie strony internetowej **www.zgdo.eu** na której umieszczony jest aktualny harmonogram odbioru odpadów komunalnych.
Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych jest czynny:
w czwartki i piątki od 10:00 do 18:00, w soboty od 10:00 do 15:00.
Bioodpady nie stanowią odrębnej frakcji odpadów.
Odpady ulegające biodegradacji należy umieszczać w pojemnikach na odpady zmieszane.

Bezpłatna Gazeta Gminna, Wydawca: Gmina Stare Czarnowo, ul. Św. Floriana 10, 74-106 Stare Czarnowo
Redaktor Naczelny: Barbara Gondek